

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, środa 24 maja 1950

Prezydent RP Bolesław Bierut objął protektorat nad obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka w Polsce

WARSZAWA. Pod wysokim protektoratem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta utworzony został główny Komitet Obywatelski Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka. Przewodnictwem Komitetu objął premier Rządu R. P. tow. Józef Cyrankiewicz.

W skład Komitetu weszli:
Aleksander Zawadzki — wicepremier Rządu R. P., Konstanty Rokossowski — marszałek Polski, minister Obrony Narodowej, Stanisław Skrzyszewski — minister Oświaty, Wacław Barcikowski — wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego R. P., Tadeusz Michejda — minister Zdrowia, Edward Ochab — sekretarz KC PZPR, Fr. Józwiak-Witold — przewodniczący Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Janusz Zarzycki — przewodniczący Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, Jan Dembowski — przewodniczący Polskiego Komitetu

Obróńców Pokoju, Władysław Małwin — przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Młodzieży Polskiej, Jerzy Berek — przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, Irena Sztachelska — honorowa przewodnicząca Ligi Kobiet, Wojciech Pekora — prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, Irena Piwowarska — sekretarz CRZZ, Stefan Ignar — prezes Zarządu Głównego ZSCH., Dorota Kluszyńska — przewodnicząca TPD, Helena Roguszewska — pisarka, Mieczysława Cwiklińska — artystka, Jan Domański — przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego szkoły TPD przy ul. Bema, Maria Fornalska — matka bohaterki Małgorzaty Fornalskiej, Wanda Gościńska — Budowniczy Polski Ludowej, Tadeusz Grabowski — członek Szkolnego Komitetu Opiekuńczego Szkoły Podstawowej nr. 90, Maria Iskra — założycielka spółdzielni gminnej Dankowice, woj. krakowskie, Jan Kiedrzyński — członek Szkolnego Komitetu Opiekuńczego Szkoły Odzieżowej nr. 9, Józefa Kowalska — nauczycielka szkoły nr. 89 w Warszawie, odznaczona Sztandarem Pracy, Julia Krynicka — matka 13 dzieci — Warszawa, Genowefa Michałak — murarka, przodownica pracy, uczennica Technicum, Genowefa Oiszewska — matka 9 dzieci z pow. Miawa, Helena Pawłowska — członkini Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr. 85, Piotr Rus — kierownik szkoły w Sie mianowicach, Ewa Szelburg-Zarembina — pisarka, Stanisław Strójwas — podinspektor szkolny w Przemyślu do Spraw Opieki nad Dzieckiem, Maria Suska — chłopka, czł. Gminnej Rady Narodowej w Grodzisku, Julian Tuwim — poeta, Czesława Wasilewska — wójt gminy Bobre, pow. Szczecin, Helena Wasyl — kierowniczką żłobka w fabryce „Wedel” Maria Wojniłowicz — wicedyrektor szkoły w Radomiu, Janina Zielińska — przodownica pracy PGR, majątek Henryków, pow. Żąbkowice, woj. Wrocław.

PRACĄ NASZĄ WYWALCZYMY POKÓJ

Zbieranie podpisów pod Apelem Pokoju
manifestacją solidarności z masami pracującymi całego świata
i przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego

WARSZAWA. Wiadomości napływające z całego kraju świadczą o tym, iż akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, pogłębiając świadomość polityczną szerokich mas, wywołała nowy zryw entuzjazmu pracy dla wzmocnienia potencjału gospodarczego kraju, rozwoju kultury i oświaty, dla wzmocnienia sił obozu pokoju.

Akcja zbierania podpisów przyczynia się do pogłębienia poczucia solidarności z masami pracującymi całego świata w walce o pokój i postęp, do zacieśnienia więzów przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i wszystkimi narodami miłującymi pokój.

W Państwowej Fabryce Przemysłu Lniarskiego „Orzeł” w Myślakowicach, woj. wrocławskie, odbył się wielki wiec pokojowy, na którym wielu robotników zobowiązało się wykonać przedterminowo roczne plany produkcyjne.

Robotnicy mokrzej przędzalni oraz przewijalni postanowili zrealizować roczny plan w ciągu 11 miesięcy. Pracownicy czesalni lnu oraz robotnice przygotowalnice i tkalnice podjęły się do 30 listopada r. b. wykonać plan roczny.

Przedownicy pracy: tkacz Ireneusz Szymiet, Kazimierz Szczepaniak, Stanisław Machura wykonują swój plan roczny do 20 października r. b. Wielu innych robotników podjęło podobne zobowiązania.

W Krakowie coraz więcej zakładów

pracy zaciąga „Warty Pokoju”. Ostatnio zaciągnęli „Warty” robotnicy w Fabryce Armatur w Borku Fałęckim, Garbarni nr 1, Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, w warsztatach PKS, SPB, Zakładach Opakowań Błasanych nr 1, oraz w Fabryce Cukrów i Czekolady.

Mieszkańcy gromady Moszyce, woj. wrocławskiego, postanowili dla zadośćuczynienia swojej całkowitej solidarności z apelem sztokholmskim spotęgować swój wkład pracy w budowę gospodarki rolnej przez oczyszczenie rowów melioracyjnych.

Aktyw świetlicowy Zw. Samopomocy Chłopskiej w Tymiance, woj. łódzkie, postanowił do końca bież. roku

zlikwidować w swojej gromadzie analfabetyzm oraz ożywić pracę świetlicy pomagając w nauce uczestnikom kursów dla analfabetów oraz zorganizować dla nich koła samokształceniowe i zespoły czytelnicze.

Mieszkańcy gromady Wierzbno, woj. wrocławskie na zebraniu, poświęconym omówieniu uchwał sztokholmskich jednogłośnie przyjęli rezolucję, w której czytamy m. in.: „Ostro piętnujemy knowania garstki imperialistów, którzy chcą utuczyć

się na naszej krwi. Solidaryzujemy się z klasą robotniczą świata, z walczącym o wolność ludem Włoch, Francji, Wietnamu i innych krajów.

Swoją pracą wywalczymy pokój”. Uczestnicy zebrania w Nowej Soli (woj. wrocławskie) w przyjętej uchwale wyrażają uczucia głębokiej przyjaźni i wdzięczności dla narodów Związku Radzieckiego, które pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina wywodziły naród polski i inne narody.

Zebrani wypowiadają nieugiętą walkę zbrodniczym knowaniem imperialistycznym podległym wojennym oraz wyrażają solidarność ze wszystkimi bojownikami o pokój i postęp.

Olbrzymi rozwój światowego ruchu robotniczego

Obrady Komitetu Wykonawczego ŚFZZ w Budapeszcie

BUDAPESZT. W toku obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych po referacie sekretarza generalnego Federacji Louis Saillanta wywiązała się ożywiona dyskusja.

Delegat polski tow. Burski omówił szczegółowo rozwój ruchu w obronie pokoju w Polsce.

Delegatka greckich Związków Zawodowych Costos Theos podkreśliła, że Stany Zjednoczone jawnie popierają faszystowski reżim w Grecji.

Przedstawiciel Francuskiej Powstającej Konfederacji Pracy Le Leap stwierdził, że francuskie masy pracujące występują czynnie przeciwko zbrodniczej wojnie jaką prowadzi imperialiści francuscy w Wietnamie.

Delegat hinduskich i cejlońskich związków zawodowych Hasan Sanmagat stwierdził, że jeżeli w Europie istnieje niebezpieczeństwo rozpętania wojny przez imperialistów, to w Azji południowo-wschodniej imperialiści

brytyjscy, francuscy i holenderscy popierani przez amerykańskich podlegaczy wojennych prowadzą już wojnę przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu.

Poza tym przemawiali przedstawiciele związków zawodowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Austrii, Chin Ludowych, Australii i Monogolskiej Republiki Ludowej. Obszerne przemówienie wygłosił sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Radzieckich Związków Zawodowych Kuźniecowa.

BUDAPESZT. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych referat o działalności i zadaniach ŚFZZ w walce o jedność ruchu zawodowego wygłosił sekretarz generalny CGT Frachon.

Podkreślił on, iż w rezultacie konsekwentnej walki o jedność ruchu zawodowego polityka pravicowych

przywódców związków zawodowych poniosła klęskę. Po zakończeniu drugiej wojny światowej — stwierdził Frachon — największe sukcesy na polu jedności ruchu robotniczego osiągnęły kraje demokracji ludowej, gdzie unicestwiono przyczyny rozłamów w klasie robotniczej i gdzie usunięto z drogi zdradziecką pravicową socjaldemokratyczną.

Znaczenie wzmocniły się Związki Zawodowe w krajach kolonialnych gdzie klasa robotnicza walczy o swe wyzwolenie z jarzma imperializmu.

Omawiając rozwój ruchu zawodowego w zmarshallizowanych krajach Europy Zachodniej, Frachon podkreślił, że próby zdradźców klasy robotniczej we Francji i Włoszech zmierzające do opanowania kierownictwa CGT i Włoskiej Konfederacji Pracy i do włączenia związków zawodowych tych krajów do „żółtej międzynarodówki” — spaliły na panewce. Masy pracujące Francji i Włoch jednoczą się i walczą niezależnie od przynależności partyjnej o pokój i obronę żywotnych interesów świata pracy. Również w Holandii, Belgii i Luksemburgu, gdzie robotnikom udało się pozostać w kierownictwie krajowych central związkowych — powstały nowe centrale związkowe, które przystąpiły do ŚFZZ. W Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii, w krajach skandynawskich wzmaga się nieustannie opozycja wobec rozłamowej polityki reakcyjnych przywódców związków zawodowych.

W dyskusji nad referatem Frachona zabierali głos: delegat radziecki — Solowiew, rumuński — Apostol australijski — Thornton, holenderski — Blockzijk, delegat Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Warnke, delegat austriacki — Fiala, delegat Indii i Ceylonu — Sanmagat Hassan.

W dalszym ciągu obrad referat o szerzącym się w krajach kapitalistycznych bezrobociu wygłosił przewodniczący ŚFZZ — di Vittorio.

Prace wartości wielu milionów złotych wykonują chłopci dla uczczenia Święta Ludowego

WARSZAWA. W miarę zbliżania się terminu Święta Ludowego, ludność wiejska coraz liczniej bierze udział w przygotowaniu obchodów, które odbędą się w ok. 1000 miejscowościach na terenie wszystkich powiatów kraju. Przygotowania do obchodu święta są wszędzie ściśle związane z akcją pokojową, która ogarnęła cały kraj, docierając do najodleglejszych nawet wsi. Działacze ludowi i członkowie kół gromadzkich ZSL masowo biorą udział w zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim. Dzięki temu w wielu powiatach akcję tę już całkowicie zakończono, jak np. w powiatach Niemodlin, Gródzów i Gliwice w woj. śląskim, gdzie pod apelem podpisało się ponad 100 tys. chłopów.

Przygotowuje się również imprezy, akademie i zabawy ludowe. Udział w imprezach zapowiedziały tysiące zespołów artystycznych ze wieści wiejskich i robotniczych oraz wiele zespołów „Artos-u” i różnych teatrów zawodowych. Toteż wiele ob

chodów zapowiada się pod względem artystycznym b. bogato, o czym świadczy przykład wsi Dzieżgów, w woj. gdańskim, gdzie organizuje się igrzyska ludowych zespołów sportowych, kiermasz książek i zabawy ludowe.

Na masowych zebraniach gromadkich chłopci deklarują wykonanie wielu wartościowych prac, przede wszystkim przy konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych, przy naprawie i budowie dróg i mostów, przy likwidacji odłogów itp. Jak masowe są te zobowiązania świadczy fakt, że w woj. łódzkim podjęło je 600 gromad.

Wartość podjętych dotychczas czynów sięga kilkudziesięciu milionów zł. W jednym tylko powiecie zamajskim chłopci wykonują dla uczczenia Święta Ludowego prace o wartości ok. 4.166 tys. zł., a chłopci 2 gmin pow. łowickiego — Jezioro i Dąbkowice prace, oceniane na ok. 1,5 miliona zł.

Do czynu masowo włącza się młodzież wiejska. Najwięcej zobowiązań dla uczczenia Święta Ludowego podjęli dotychczas ZMP-owcy w woj. szczecińskim. Np. koła ZMP we wsiach Mielno i Dzierżęcino w pow. Koszalin, organizują kursy dla analfabetów, ZMP-owcy w gminie Zelki w pow. słupskim, pracują przy zalecaniu 15 ha nieużytków, a ZMP-owcy w innych gminach tego powiatu współpracują przy zagospodarowaniu odłogów.

Z NIEZALEŻNYCH OD NAS PRZYCZYŃ TECHNICZNYCH NUMER DZISIEJSZY UKAZUJE SIĘ W ZMNIJSZONEJ OBJĘTOŚCI, ZA CO CZYTELNIKOM NASZYCH PRZEPRASZAMY.

Wobec bezprawnego udziału kuomintangowca w obradach

Przedstawiciel ZSRR opuścił posiedzenie Komisji Gospodarczej ONZ dla spraw Azji

MOSKWA. Jak donosi z Bangkoku Agencja TASS, rozpoczęły się tam obrady VI sesji Komisji Gospodarczej ONZ dla Spraw Azji i Dalekiego Wschodu.

Przedstawiciel ZSRR wniósł o wykluczenie delegata Kuomintangu ze składu komisji i o uznanie delegata Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej legalnym przedstawicielem Chin. Przedstawiciel ZSRR podkreślił, że nie będzie brał udziału w pracach komisji dopóki zasiada w niej delegat Kuomintangu oraz że Związek Radziecki nie uzna decyzji komisji powziętych bez jego udziału w obradach. Delegaci Indo-

nezyj i Burmy poparli wniosek przedstawiciela ZSRR.

Delegat Syjamu zaproponował, by wniosek radziecki przekazany został do rozpatrzenia wyższym organom ONZ. Dzięki poparciu tej propozycji przez przedstawicieli państw kolonialnych — Stanów Zjednoczonych, Francji i Holandii — większość komisji uchwaliła propozycję Syjamu. Przeciwno tej propozycji głosowali delegaci ZSRR, Burmy i Indii, a delegaci Wielkiej Brytanii i Pakistanu wstrzymali się od głosu.

Wobec nieprzyjęcia wniosku radzieckiego, przedstawiciel ZSRR, opuścił posiedzenie komisji.

Nasze sukcesy produkcyjne to potężny wkład w dzieło obrony pokoju

W 79 rocznicę

Lud francuski złożył hołd bohaterom Komuny Paryskiej

GENEWA. Z Paryża donoszą: w 79-tą rocznicę Komuny Paryskiej — odbyła się w niedzielę na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu potężna manifestacja przed murem rozstrzelanych komunardów. Naczelnym hasłem tegorocznej manifestacji była walka o pokój, o zakaz broni atomowej.

Pochód otwierała orkiestra, grająca Międzynarodówkę i inne hymny rewolucyjne. W grupie czołowej postępowali: organizacja „Przyjaciół Komuny”, członkowie KC Francuskiej Partii Komunistycznej, władz CGT, Partii Socjalistów Jednościowych i innych ugrupowań demokratycznych.

Na trybunie zajęli miejsca: Thorez, Duclos, Marty, Cachin, Billoux, Tillon, Guyot, Mauvais, Fajon, Casanova, Aragon, przedstawiciele CGT — Monmousseau, Duchat, Henaff, socjalistów jednościowych — Blancourt i Hermann demokratycznego zrzeszenia afrykańskiego — Houphouet i inni.

Delegacja Ludowej Pomocy Francuskiej niosła transparenty, ilustrujące akcje organizacji przeciw represjom rządu wobec pracujących i zwolenników pokoju.

W grupie Republikańskiego Związku k. Kombatantów zwracali uwagę inwalidzi, którzy, posuwając się na wózkach i szczytach, wznosili okrzyki „Precz z bombą atomową!”

Organizacja b. Partyzantów i Wolnych Strzelców kroczyła pod lasem

trójkolorowych sztandarów francuskich i transparentów, protestujących przeciwko odbudowie potencjału militarnego reakcyjnych Niemiec Zachodnich.

Burzę oklasków wywołało pojawienie się byłych członków międzynarodowych brigad w Hiszpanii.

Byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych szli w pasiastych ubraniach, niosąc model bomby atomowej opatrzony napisem: „Zniszczyć świat? — nie! — zniszczyć bombę!”

Szczególnie gorąco owacja witano sędziwych weteranów powstania floty francuskiej na Morzu Czarnym, niosących napis:

„Naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu!”

Członkowie CFDI (Francuski Komitet Obrony Imigrantów) nieśli m. in. olbrzymie portrety polskich bohaterów Komuny-Wróbiewskiego i Dąbrowskiego.

Grupa Polaków niosła transparenty „Żadne zarządzenia nie osłabią przyjaźni francusko-polskiej”.

„Imigracja polska masowo podpisał apel sztokholmski”.

„Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju”.

„Żądamy wolności dla Kabacińskiego”.

Grupa robotniczej organizacji dziecięcej „Vaillants et Vaillantes” oraz dzieci rozstrzelanych patriotów z sie rocińców niosły transparenty:

„Dość już sierot wojennych!”

„Pragniemy pokoju!”

Szczególnie pięknie przedstawiała się delegacja Związku Dziewcząt Francuskich, niosąca narecza kwiatów oraz ogromne portrety Danielle Casanova i innych bohaterek francuskiego ruchu oporu.

„W imię życia, szczęścia i miłości domagamy się zakazu broni atomowej” — głosił transparent.

Uczniowie liceów paryskich przedfilowali przed trybuną śpiewając hymn młodej gwardii.

Członkowie Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej wznosili okrzyki:

„Pokój Wietnamowi! Żądamy repatriacji korpusu ekspedycyjnego! Nigdy nie będziemy żołnierzami Trumana!”

Członkowie młodzieżowych brigad pracy, którzy w 1946 roku bawili w Jugosławii, wznosili okrzyki „Tito to faszysta!”

Transparenty Związku Kobiet Francuskich zapowiadały wzmocnienie akcji o zakaz broni atomowej i głosiły solidarność z dołkami, którzy odmawiają wyładowywania broni amerykańskiej.

Również transparenty niesione przez zwarte grupy robotników poszczególnych fabryk paryskich przedstawiały dotychczasowe wyniki akcji pokojowej.

Gorąco witano grupę demokratów i robotników wietnamskich, która domagała się wycofania korpusu ekspedycyjnego, pertraktacji z Ho Shi-Hinem i zakazu bomby atomowej.

Dziwkiem Międzynarodówki powitano delegację z Ivry pod Paryżem, gdzie na 40 tys. mieszkańców zebrało 31 tys. podpisów.

Na zakończenie uroczystości członkowie KC Francuskiej Partii Komunistycznej złożyli kwiaty na grobach rozstrzelanych bohaterów ruchu oporu z Chateaubriant i grobach działaczy komunistycznych, którzy padli w walce z hitleryzmem.

Zmniejszenie odszkodowań niemieckich przez ZSRR i Polskę odpowiada interesom wszystkich miłujących pokój krajów

MOSKWA. Artykuł wstępny dziennika „Prawda” poświęcony jest omówieniu doniosłości decyzji o zmniejszeniu reparacji należnych od Niemiec. Dziennik radziecki zwraca równocześnie uwagę na komentarze, ogłoszone w związku z tą decyzją w międzynarodowej prasie burżuazyjnej.

Dziennik „Prawda” przypomina, że decyzja Rządu Radzieckiego, powzięta po uzgodnieniu sprawy z Rządem Polskim, przewiduje zredukowanie nie pozostających do spłacenia reparacji niemieckich o 50 procent i rozłożenie spłat reparacyjnych na okres 15 lat. Decyzja ta zapadła w myśl prośby rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przy czym wzięto pod uwagę fakt, że Niemiecka Republika Demokratyczna sumiennie i regularnie wypełnia swe zobowiązania reparacyjne.

Lud niemiecki oraz demokratyczny na opinia publiczna całego świata przyjęły tę decyzję, jako świadectwo dążeń do odbudowy Niemiec na pokojowych podstawach demokratycznych, jako dowód wzrastającego zaufania do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z drugiej strony obniżenie reparacji należnych od Niemiec wywołało konsternację i niepokój anglo-amerykańskiej prasy burżuazyjnej. Decyzja Rządu Radzieckiego, powzięta po uzgodnieniu sprawy z Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, została przyjęta właściwym ujedynieniem przez cały obóz imperialistyczny.

Usiłując ukryć swą irytację, część prasy reakcyjnej krajów zachodnich starała się początkowo przemilczeć ważną decyzję, a niektóre dzienniki burżuazyjne uciekły się do wypaczonego i istotnego stanu rzeczy, by przedstawić sprawę w fałszywym świetle.

„Prawda” podkreśla, że opublikowane przez Rząd Radziecki cyfry, dotyczące reparacji niemieckich, oparte są na ścisłych danych, a wartość spłaconych już reparacji obliczona została według cen z 1938 r. — dokładnie w myśl porozumień między USA, Wielką Brytanią, Francją i ZSRR.

Wściekłość imperialistów oraz ich obawy, że decyzja ta przyczyni się do utrwalenia przyjaznych stosunków między narodem niemieckim a narodem Związku Radzieckiego i ułatwi rozwój gospodarki narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Imperialiści obawiają się, że w ten sposób zdemaskuje się jeszcze wyraźniej istotny charakter anglo-amerykańskiej polityki w Niemczech Zachodnich.

Decyzja w sprawie zmniejszenia reparacji niemieckich — kończy dziennik — przyczyni się do wzmocnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i odpowiada interesom wszystkich miłujących pokój krajów europejskich, stanowiąc nową przeszkodę na drodze do zrealizowania planów imperialistów anglo-amerykańskich.

Pod znakiem podniesienia poziomu prac związkowców obradował III Krajowy Zjazd delegatów Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego w Sosnowcu

SOSNOWIEC. Na III Krajowy Zjazd delegatów oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, który rozpoczął się 20. 5. w Sosnowcu z udziałem sekretarza CRZZ tow. Adama Dolińskiego, kierownika Działu Łączności Międzynarodowej CRZZ tow. Lucjana Marka oraz przedstawiciela KW PZPR tow. inż. Galante, witani oklaskami przybyli na salę obrad delegaci zagraniczni: związkowcy radzieccy z członkiem prezydium WCPSP tow. B. S. Rzanowem na czele, sekretarz Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Przemysłu Chemicznego, Węgier — tow. Ferenc Bozsoky oraz związkowcy francuscy.

Z olbrzymim entuzjazmem przyjęli zebrań przemówienie powitalne tow. B. S. Rzanowa. Delegat radziecki, zobrazowawszy wspaniałe osiągnięcia związkowców ZSRR w walce o podniesienie produkcji, dyscypliny pracy i stworzenie jak najlepszych warunków kulturalnych i bytowych dla robotnika sowieckiego, oświadczył, że narody radzieckie udzieli wszelkiej pomocy polskiej klasie robotniczej w jej walce o trwałe fundamenty socjalizmu i budowę pokoju. Ostatnie słowa tow. B. S. Rzanowa zagłuszył grzmot oklasków. Ze brani stojąc wznosili długo okrzyki: Sta-lin, Bie-ruł, Po-kój!

Delegat Węgier i Francji zapewnili, że międzynarodowa klasa robotnicza stoi twardo na gruncie polityki państw demokracji ludowej i pod przewodnictwem niezwydzonej ostoji pokoju — Związku Radzieckiego walczyć będzie uparcie o trwały światowy pokój i lepsze jutro ludkości.

Obszerny referat, wygłosił sekretarz CRZZ tow. Adam Doliński.

Mówca określił zadania stojące przed aktywnym związkowym przemysłu chemicznego i zwrócił specjalną uwagę na potrzebę podniesienia poziomu prac związkowców w dziedzinie współzawodnictwa pracy — szczególnej w walce o jakość produkcji — oraz w zakresie opieki nad robotnikiem. Naczelnym zadaniem aktywnego związkowego będzie obecnie walka o przedterminową realizację zadań planu na rok 1950. Trzeba również zapewnić dopływ nowych kadr przez wysuwanie najdotkliwszych jednostek na stanowiska kierownicze.

Po wysłuchaniu referatu zebrani uchwalili wystosować depesze do Generalissimusa Józefa Stalina, do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, do KC PZPR oraz do CRZZ.

Jednym z najważniejszych zagadnień wielokrotnie poruszanych w toku dyskusji była sprawa szkolenia aktywnego związkowego.

Rozwój współzawodnictwa w przemyśle chemicznym, papierniczym, gumowym i tuszczowym — stwierdzali różni dyskutanci — następuje równo legie z rozszerzającym się stale ruchem racjonalizacji i wynalazczości robotniczej. W związku z tym wysunęto szereg wniosków, zmierzających do zwiększenia opieki nad ru-

chem racjonalizatorskim, zorganizowania klubów racjonalizacji oraz nawiązania współpracy klubów racjonalizacji z wyższymi uczelniami i zakładami naukowymi.

W ostatnim dniu Zjazdu dokonano wyboru nowych władz związkowych.

Poniżej podajemy artykuł wstępny z pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!” p. t. „Narody krajów kolonialnych i zależnych walcą przeciwko podżegaczom wojennym”.

Ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach kolonialnych i zależnych nabiera coraz większego rozmachu i staje się coraz bardziej zorganizowany. Setki milionów ludzi, których imperialiści właściciele niewolników skazali na głód, nędzę i wymieranie, pozbawiając ich elementarnych praw ludzkich i wolności — powstają do zdecydowanej walki przeciwko swym ciemiężcom. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która znamionowała nadejście ery rewolucji wyzwoleniczych w krajach kolonialnych i zależnych oraz zwycięskie budownictwo socjalizmu w ZSRR zbudowały narody tych krajów, wykazały im w praktyce możliwość i konieczność zniesienia ucisku kolonialnego. Październikowa Rewolucja Socjalistyczna dowiodła, że era pokojowego wyzwolenia i uciśku kolonii i krajów zależnych przez imperialistów minęła bezpowrotnie.

Rozpętając drugą wojnę światową imperialiści liczyli nie tylko na zdławienie ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach, lecz również na przekształcenie w kolonie nowych krajów, aby przedłużyć i umocnić swe panowanie. Jednakże rachuby imperialistów zakończyły się fiaskiem. Rozgromienie faszystwu niemieckiego i militarysty japońskiego przez Armię Radziecką, osłabienie, w wyniku drugiej wojny światowej, całego obozu imperialistycznego, wzrost i wzmocnienie obozu demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, spowodowały niesłychany rozmach ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych. Na porządku dziennym stała dziś sprawa całkowitej likwidacji kolonialnego systemu imperializmu.

Jednym z najdotkliwszych ciosów wymierzonych po Rewolucji Październikowej systemowi imperializmu, było zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach, które stanowiły główne zaplecze imperializmu. Chiny były bowiem poprzednio niewyczerpanym źródłem fantastycznych zysków monopolistów Wall - Street i City. Ani całkowite ujarzmienie Europy Zachodniej, ani udzielenie krotkomyj wyzysk narodów, które znajdują się nadal pod jarzmem kolonialnym, nie potrafiły wynagrodzić obozowi imperialistycznemu utraty panowania w Chinach. Komunistyczna Partia Chin

— organizatorka zwycięstwa rewolucji ludowej w Chinach, urozwała 475-milionowemu narodowi chińskiemu drogę do socjalizmu. Zwycięstwo narodu chińskiego nad wyzyskiwaczami rodzinnymi i obcymi przyniosło mu ocalenie od trwających przez całe dziesięciolecie wojen i wzmocniło niesłychanie ogólny front pokoju i demokracji na całym świecie.

W Wietnamie armia narodowo-wyzwoleńcza wyzwoliła od zaborców imperialistycznych 90 procent terytorium kraju. W Burmie wyzwolono od imperialistów obszary zamieszkuje przeszło

Korei do Indonezji.

Fakty te świadczą, że „imperializm nie może żyć bez gwałtów i grabieży, bez krwi i strzałów” (Stalin).

W tych warunkach walka narodów kolonialnych i zależnych przeciwko ciemiężcom imperialistycznym stanowi organiczną część ogólnej walki o pokój i demokrację, którą prowadzą masy pracujące całego świata, przeciwko anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej wojny. Sukcesy ruchu narodowo-wyzwoleńczego wzmocniają front pokoju na całym świecie. Zwycięstwa w walce narodowo-wyzwoleńczej na wschodzie są zwycięstwami frontu pokoju i demokracji. Wszyscy szczerzy zwolennicy pokoju uważają za swój obowiązek popieranie ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów w krajach kolonialnych i zależnych, wspieranie przykładem i pomocą pod tym względem.

Narody krajów kolonialnych i zależnych walcą przeciwko podżegaczom wojennym

połowa ludności. Na Malajach, w Korei południowej, w szeregu okręgów Indii, w Indonezji siły zbrojne narodu prowadzą bohaterską walkę o wolność i niezawisłość narodową. Wznaga się ruch wyzwoleniczy i antyimperialistyczny w Afryce, w Oceanii, w Azji przedniej.

Wobecnych warunkach, jak tego dowiodło doświadczenie Chin, zbrojny opór przeciwko ciemiężcom imperialistycznym jest najsukcesywniejszą formą ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach. Osłabia on poważnie imperializm, wzmacniając tym samym front pokoju.

Walce narodowo-wyzwoleńczej narodów kolonialnych w krajach kolonialnych i zależnych przewodzi najbardziej przodująca, najbardziej rewolucyjna ze wszystkich klas — klasa robotnicza i jej awangarda — partie komunistyczne. Wokół klasy robotniczej skupiają się wszystkie klasy, a przede wszystkim szerokie masy chłopskie, wszystkie partie i ugrupowania, organizacje i poszczególne ludzie, którzy walcą przeciwko ciemiężcom imperialistycznym i ich sługusom.

Bez zdławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach imperialiści nie mogą uważać się za całkowicie przygotowanych do rozpoczęcia wojny agresywnej przeciwko obozowi pokoju i demokracji. Dlatego też Churchill i Truman rozpoczynają przygotowania do wojny od zdławienia ruchu demokratycznego w swych krajach i ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach. Agresory imperialistyczni prowadzą już faktycznie wojnę na olbrzymich obszarach od południowej

dem robotnicy portowi, kolejarze i marynarze francuscy, którzy odmawiają przewożenia broni dla potrzeb wojny kolonialnej w Wietnamie. Masy pracujące Anglii, Ameryki i innych krajów, występujące aktywnie przeciwko wojnom kolonialnym prowadzonym przez monopolistów Wall - Street i City na Malajach, w Burmie, w południowej Korei, na Filipinach i w innych koloniach, nadają tym samym walce swej o pokój skuteczne i konkretne formy, spełniają swój obowiązek międzynarodowej solidarności proletariackiej.

Mimo terroru i prześladowań, które stosuje przeciwko obrońcom pokoju policja, akcja zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu rozwija się w Indiach i w Indonezji, w Korei południowej i w Indochinach, w Burmie i na Malajach. Szczególnie szerokiego rozmachu ruch ten nabral w krajach wyzwolonych od jarzma imperialistów. W Chinach i w Korei północnej powstają tysiące komitetów obrony pokoju.

Jednymyślnie popiecenie anglo-amerykańskich podżegaczy do nowej wojny przez narody całego świata doprowadzi do poważniejszego jeszcze osłabienia obozu imperialistycznego, stworzy bardziej jeszcze sprzyjające warunki zwycięstwa narodów kolonialnych i zależnych, które walcą o pokój i niezawisłość narodową.

Zbrodnicze plany imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, prowadzących wojny kolonialne i siejących wśród narodów śmierć i zniszczenia muszą być i zostaną udaremnione.

Miliony podpisów pod Apelem Pokoju udaremnią plany podżegaczy wojennych

Na ostatniej konferencji obrońców pokoju w Rzeszowie, w której wzięli udział członkowie Woj. Kom. Obrońców Pokoju, przewodniczący i sekretarze Powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju, przedstawiciele KW PZPR, WKW ZSL, ORZZ, Zarz. Woj. ZSCh, Zarządu Województwa ZMP, Zarządu Woj. Ligi Kobiet oraz pełnomocnik Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i przedstawiciele CRZZ i ZG ZSCh — omówiono dotychczasowe wyniki zbierania podpisów pod apelem pokoju i wytyczono plan działania na najbliższy okres. Dzięki ofiarnej pracy komitetów obrońców pokoju i członków trójek, zbierających podpisy, dzięki zrozumieniu i poparciu walki o pokój przez najszersze warstwy społeczeństwa, woj. rzeszowski wysunęło się na jedno z pierwszych miejsc w kraju, w akcji zbierania podpisów, co stwierdził wstępnie obrad pełnomocnik Polskiego Kom. Obrońców Pokoju — A. Stolarski. Sukcesy te winny zblizować aktywość obrońców pokoju do dalszej wzmożonej pracy w kierunku pomyślnego zakończenia zbierania podpisów, do pracy nad upowszechnieniem i pogłębieniem wśród społeczeństwa idei walki o pokój. Złożone wstępnie obrad przez przewodniczących PKOP sprawozdania z akcji zbierania podpisów w poszczególnych powiatach wykazały, że walka o pokój przybiera na sile z każdym dniem. Do zbierania podpisów

wyruszyli członkowie PZPR, ZSL i bezpartyjni. Dużą aktywność wykazali zwłaszcza ZMP-owcy, poza tym w każdej niemal trójce znajdowały się kobiety — członkinie Ligi Kobiet, Kół Gospodyń Wiejskich i kobiety niezorganizowane. W Rzeszowie trójki ukończyły akcje już 17 bm. zbierając 26.845 podpisów. Również zakończył zbieranie podpisów pow. Łańcut, gdzie apel pokoju podpisało 71.929 osób. W pow. Krosno złożyło swe podpisy do 21 bm. 53.387 osób, w pow. Jarosław — 47.882 osób, w pow. Gorlice — 46.717 osób, 42.949 mieszkańców złożyło swe podpisy w pow. Jasło. Pomyślnie rozwija się akcja w pozostałych powiatach. Apel sztokholmski podpisuje także duchowieństwo. W Rzeszowie podpisali apel pokoju wszyscy księża w liczbie 29 osób. Podpisy złożyli również zakonnicy: OO. Kapucyni w Sędziszowie, Karmelici w Piłźnie w pow. debickim, Bernardyni w Leżajsku 50 Jezuitów w Starej Wsi w pow. brzozowski. Wielu również księży brało udział w manifestacjach pokojowych: na wiccu w Brzozowie przemawiał ks. Błotnicki z Jabłonki, ks. Podgórnik wygłosił przemówienie na wiccu w Mielcu, ks. Rożek z parafii Równe przemawiał na wiccu w Krośnie. Czynnie współpracuje z MKOP w Rzeszowie ks. Kulonowski. Wielu też księży wchodzi w skład komitetów obrońców pokoju.

Jest to najlepszym dowodem, że walka o pokój łączy wszystkich, bez różnicy poglądów politycznych i wyznania wiary. Ze złożonych sprawozdań wynika również, że przy zbieraniu podpisów trójki napotykały na pewne trudności. Wróg klasowy, któremu walka o pokój jest solą w oku, wyteżył wszystkie swe siły celem zahamowania tej walki. Wróg rozsiewał najbardziej nieudzielne kłamstwa. Np. w Matysówce i Lutoryżu w pow. rzeszowski oraz w wielu wsiach pow. debickiego — wróg klasowy rozsiewał wieści, jakoby podpisy były zbierane celem... utworzenia spółdzielni produkcyjnych, itp. I tu ujawnił się nieodpowiedni skład niektórych trójek, niedostateczne przygotowanie ideologiczne ich członków, zła organizacja pracy komitetów obrońców pokoju w tych miejscowościach — które nie potrafiły zwalczyć wrogiej propagandy. Niektóre trójki przeprowadzały zbieranie podpisów w zbyt mechaniczny sposób. Mimo wrogich podszeptów walka o pokój rozwija się z nieustającą siłą, o czym świadczy najlepiej 694.803 podpisów pod apelem pokoju, zebranych do dnia 21 bm. w całym województwie. Setki tysięcy podpisów w naszym województwie, miliony podpisów w całym kraju i na całym świecie pokrzyżują plany imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Przedstawiciel Zarz. Woj. ZMP — Ziółko w dyskusji i sekretarz WKOP — dr. Błoński w podsumowaniu obrad wykazali szereg niedociągnięć. Wskazali przede wszystkim na niedostateczną jeszcze w niektórych powiatach współpracę między organizacjami społecznymi, zwłaszcza inspektoratami szkolnymi, a komitetami obrońców pokoju. Pełnomocnik Polskiego Kom. Obr. Pokoju — Stolarski wskazał zebrany sposób usunięcia niedociągnięć, podkreślając konieczność ideologicznego pogłębienia akcji zbierania podpisów, przekonania społeczeństwa, że wojna nie jest nieunikniona, a podpisy pod apelem pokoju połączone z konkretną pracą i naszymi osiągnięciami produkcyjnymi wzmacniają siłę gospodarczą oraz obronność naszego kraju — przez co wzmacniają siły pokoju. (fn)

M A J
24
Środa

DYZURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka pod Matką Boską — plac im. Stalina
POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzka 6. telefon 10-00
STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10 tel. 08.

PRZEMYSŁ
Dyżur nocny: Apteka pod Archaniołem ul. Słowackiego
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skargi 12 tel. 3-00
STRAŻ POŻARNA: ul. Woźna 13, tel. 413.

KROSNO
Dyżur nocny: Apteka mgr. Wojtyńkiewicza — Rynek
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszka 4. telefon 141.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Niemy“ L. Kruczkowskiego — sztuka w 3-ach aktach (5 odsłonach z epilogiem) — początek o godz. 19.30.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Pragnienie.
RZESZÓW — Zacheła: Dzieci ulicy
PRZEMYSŁ — Bałtyk: Awantura na wsi
PRZEMYSŁ — Olimpia: Dzieci kpt. Granta
JAROSŁAW — Gdynia: Dom na pustkowiu
STAŁOWA WOLA — Stal: Czarci zleb.

RADIO

12.30 Koncert dla szkół — w programie muzyka czeska, skrzypce, wiolonczela, fortepian, 17.00 Pogadanka aktualno-historyczna, 17.15 Muzyka i pieśni, w wykonaniu Ludowej Kapeli, 19.00 O Statucie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 19.20 Aud. dla wojska, 22.00 „Umbone melodie“, 22.20 Odpowiedzi fali 49, 22.30 Z życia Chin.

Ządany bezwarunkowo zakazu broni atomowej

Akcja zbierania podpisów pod apelem pokoju na terenie pow. krosnińskiego z każdym dniem przybiera na sile. Do dnia 21 bm. podpisało apel 53.387 mieszkańców powiatu. W akcji zbierania podpisów bierze udział około 3.000 osób, z 26 Komitetów Obrońców Pokoju. Szczególnie żywy oddźwięk znalazł apel sztokholmski wśród członków Zw. Boj. o Wolność i Demokrację, którzy znają najlepiej okrucieństwa wojny. Trójki agitatorskie złożone z członków tej organizacji jako jedne z pierwszych wykonały swoje zadania. W powiecie pierwsza zakończyła zbieranie podpisów gromada Męcinka gm. Jedlicze. Dnia 18 bm. o godz. 20. tow. Antoni Mróz — przewodn. Gr. K. O. P. i jeden z najaktywniejszych aktywistów zameldował, że 123 mieszkańców Męcinki złożyło swe podpisy pod apelem sztokholmskim. W Męcince trójka agitatorów wchodzi do domu W. Jarosza — 73-letniego reemigranta z USA. Starszy mężczyzna zaprasza chętnie jej członków do domu: „Chodźcie, czekam na Was. Przeżyłem już dwie wojny, byłem w Ameryce, widziałem kapitalistyczny wyzysk, widziałem jak kapitaliści dorabiali się majątków na przelanej na polach bitew krwi i nie chce, żeby więcej ludzi mordowano, dlatego chętnie podpiszę apel, który zapobiegnie nowej potęgze wojennej“.

szkolna, która prócz tego, że sama masowo w 102 szkolnych K. O. P. podpisała apel sztokholmski, wzięła również udział w trójkach agitacyjnych. W ten sposób zamianowało młode pokolenie powiatu krosnińskiego swoją wolę walki o pokój.

Adam Socha.

Rosną obroty handlu uspołecznionego w Kolbuszowej

Na odbytym niedawno zebraniu Związku Zaw. Prac. Handl. w Kolbuszowej stwierdzono stały rozwój placówek handlu uspołecznionego, co daje gwarancję, że pracownicy handlowi otrzaskają się powoli z pozostałości kapitalistycznych i wchodzi w nowy socjalistyczny styl pracy. Dobrze pracuje sklep Centrali Tekstylnej w Kolbuszowej, gdzie pracownicy samorzutnie doprowadzili do estetycznego wyglądu wnętrza sklepu oraz zorganizowali należytą i szybką sprzedaż. Dzięki wprowadzonym ulepszeniom zaplanowany obrót wykonano w 150 proc. Należy również prosperuje sklep CHPS, który plan swych obrotów osiągnął w 170 proc. Poza usprawnieniami technicznymi znacznie podniosła się świadoma dyscyplina pracy.

Na zebraniu przeprowadzono nowe wybory władz związkowych, w skład których weszli: J. Chodkiewicz, jako przewodniczący, Goliśowa — wiceprzew. i Z. Drzewiecka - sekr.. Nowy zarząd zobowiązał się do podniesienia nie tylko fachowości wśród swoich członków, ale i najmniej się również ożywieniem życia kulturalno-oświatowego.

FR. NOWOROL
Koresp. N. Rz.

Zadania „Kółka Mieczurynowskiego“ w Wysokiej

W Państwowym Liceum Rolniczo-Spółdzielczym w Wysokiej pow. Łańcut od 4 miesięcy istnieje „Kółko Mieczurynowskie“, liczące pokaźną ilość członków. Zebrania Kółka odbywają się raz na tydzień. Wygłaszane na nich referaty na temat zagadnień genetyki formalnej, genetyki postępowej, fizjologii roślin oraz teorii stadialnego rozwoju roślin przyczyniają się do pogłębienia wiadomości z zakresu nauki miezurynowskiej. Ćwiczenia praktyczne przeprowadza się na poletkach, znajdujących się na obszarze rolnym, przynależnym do Liceum. Do tej pory przeprowadzono jarowizację pietruszki, marchwi i gorczycy.

Podobne doświadczenia będą przeprowadzone z roślinami trawiastymi i motylkowymi. Wszystkie rośliny są odpowiednio pielęgnowane, a wszelkie zjawiska zachodzące podczas kiełkowania i wzrostu roślin skrupulatnie badane i notowane. Zespołem przeprowadzającym doświadczenia kieruje prof. Stanisław Młynarski. Prócz zajęć w związku z doświadczeniami, młodzież Liceum wyjeżdża do okolicznych wsi z referatami, organizując w nich kółka miezurynowskie, biorąc pod uwagę przede wszystkim kursy Przystosowania Rolniczego.

JERZY SZEREMETA
Koresp. N. Rz.

Trybuna Czytelników

Sołtys gromady Machowa i Zarząd Gminy Czarnej tolerują wyzysk człowieka pracy

Przy pomocy niecných metod wróg klasowy prowokuje takie sytuacje, które mają na celu stworzenie porzoku, jakoby w Polsce Ludowej tolerowany był wyzysk człowieka pracy. Te „pobożne“ intencje przyswiecające tej wrogiej działalności demaskowane są na każdym kroku przez świadomych robotników. Tow. L. Warchoł w liście swym do redakcji donosi nam o takim karygodnym wyzysku:

Władysław Winiarski jest woźnym w siedmioklasowej szkole w gromadzie Machowa (Gm. Czarna, pow. debicki). Do obowiązków jego należy całkowite utrzymanie w czystości budynku szkolnego, złatwianie różnych spraw dla sekretariatu, a w zimie także palenie w piecach. Trudno uwierzyć, że za pracę swą W. Winiarski otrzymuje pobory miesięczne w wysokości 700 zł. (siedemset złotych)! Dziwnym conajmniej wydaje się nam fakt, że wysokość uposażenia wymienionego nie budzi żadnych zastrzeżeń wśród członków Zarządu Gminnego. W sprawie tej Inspektorat Pracy w Dębicy powinien zająć odpowiednie stanowisko.

Należy ukrócić ordynarne zachowanie przedstawiciela Zakładów Mięsnych w Jarosławiu

Na terenie gromady Gać w powiecie przeworskim, odbywa się spęd trzody chlewniej i bydła. Wysoce niewłaściwe zachowanie się przedstawiciela Zakładów Mięsnych w Jarosławiu, ob. Koperskiego, który bierze udział w spędzie, budzą poważne zastrzeżenia. Ob. Koperski w czasie pełnienia swych obowiązków jest prawie zawsze w stanie nietrzeźwym, a swoimi ordynarnymi żartami dał się poznać całej gromadzie, budząc wśród miejscowych chłopów nieufność do przybyszów z miasta. Wymieniona gromada organizująca u siebie spółdzielnię produkcyjną odwiedzana jest dość często przez ekipy robotnicze z Cukrowni w Przeworsku i

kolajarzy. Produkcje robotniczych zespołów artystycznych są gorąco oklaskiwane przez miejscową ludność, lecz mimo to chłopci odnoszą się z rezerwą do członków ekip. Słuszne są uwagi naszego czytelnika ob. J. D., który w swym liście stwierdza, że sytuacja ta pozostaje w ścisłym związku z postępowaniem ob. Koperskiego. Zakłady Mięsne w Jarosławiu winny bliżej zainteresować się osobą niefortunnego żartowniśa, który w czasie pełnienia swych obowiązków zazwyczaj znajduje się „pod dobrą datą“ i swym postępowaniem zraża miejscową ludność do ekip z miasta.

Robotnicy Ropienki domagają się uruchomienia linii autobusowej na odcinku Ropienka-Lesko

Jedną z największych bolączek mieszkańców gminy Ropienka w powiecie leskim jest sprawa komunikacji. Gmina Ropienka zamieszkała przeważnie przez robotników oddalona jest od najbliższej stacji kolejowej o 10 km. Większość robotników zatrudnionych w tej miejscowości — to zamieszcowi, którzy zmuszeni są dochodzić do pracy. Otrzymujemy liczne listy robotników, które potwierdzają, że jedynie uruchomienie linii autobusowej PKS-u na odcinku Ropienka — Lesko, mogłoby rozwiązać zagadnienie komunikacji na tym terenie. Ekspozytura PKS-u w Rzeszowie, jako zaintereso-

wana w tej sprawie w miarę swych możliwości powinna uwzględnić głosy robotników z Ropienki i uruchomić wymienioną linię.

Trybuna działa

W odpowiedzi na naszą interwencję pisemną z dnia 11. V. br. Zakład Emerytalny w Warszawie, przesłał nam pismo, w którym czytamy: 16. V. br. Zakład Emerytalny w Warszawie, przysłał ob. Wandzie Dąbrowskiej pensję wdową od dnia 1. V. 1949 r.

Przez zwiększenie dyscypliny do podniesienia wydajności pracy

Państwowa Wytwórnia Win „Pomona“ jest jednym z największych zakładów przemysłowych miasta Przemysła. W niedługim czasie Wytwórnia ta zostanie rozbudowana przy ulicy Iwazkiewicza. Na ostatnim zebraniu pracownicy zatrudnieni przy robotach remontowo-budowlanych zapoznali się z ustawą o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Aby podkreślić swe zadowolenie w

związku z wejściem w życie nowej ustawy, zebrani uchwalili rezolucję, w której postanowili zwiększyć wydajność pracy, celem szybszego wykończenia i oddania do użytku budynków. Na uwagę zasługują pracownicy wyróżniający się w pracy jak brygadier budowlany tow. W. CZEKAJ i stolarz tow. T. WASYLCZYK.

JAN WRÓBEL
Koresp. N. Rz.

Pokój to szczęśliwa przyszłość naszych dzieci Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

1 czerwca na całym świecie obchodzą Międzynarodowy Dzień Dziecka, zorganizowany przez Światową Demokratyczną Federację Kobiet i Światową Federację Młodzieży Demokratycznej.

Międzynarodowy Dzień Dziecka inny będzie miał przebieg w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej — tam, gdzie sprawa dziecka jest należycie zrozumiana zarówno przez czynniki rządowe, jak i przez całe społeczeństwo, inny zaś w krajach wyzysku, tam gdzie dziecko jest na ostatnim planie, pozabawione nauki, higieny i najprzynajmniej potrzeb.

W Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej Międzynarodowy Dzień Dziecka będzie przeglądem dotychczasowych osiągnięć i wzmocnieniem więzi solidarności międzynarodowej.

W krajach kapitalistycznych, — tam gdzie dziecko jest ofiarą wyzysku, Międzynarodowy Dzień Dziecka będzie dniem walki o prawa do życia i szczęścia.

Bez względu jednak na narodowość, rasę i wyznanie, w walce o zapewnienie dzieciom szczęścia i pokoju, dzień ten obchodzą będziemy pod hasłem wzmożonej walki o pokój. Bo właśnie dzieci należą do najbardziej poszkodowanych w krajach, gdzie przeszła pożoga wojenna.

Państwa kapitalistyczne wydają setki milionów na zbrojenia celem rozpętania nowej wojny, pomijając zupełnie w swoim budżecie fundusze na cele oświatowe, na ochronę zdro-

wia dziecka. I tak n. p. w Ameryce na cele oświatowe przeznaczono aż ...1 procent ogólnego budżetu...

Jakże inaczej przedstawia się ta sprawa w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. W Rosji carskiej zaledwie 2,4 procent ludności umiało czytać i pisać. Po dojściu klasy robotniczej do władzy w latach pięciolatek stalinowskich zlikwidowano całkowicie analfabetyzm, dając możliwość młodzieży korzystania ze wszystkich uczelni, bibliotek, czy kursów korespondencyjnych, które cieszą się ogromnym powodzeniem.

W ZSRR wydatki na oświatę w czasie pierwszej pięciolatki wynosiły 10 miliardów rubli, w roku 1948 zaś budżet państwowych przeznaczył na ten cel 59,1 miliarda rubli.

Polska Ludowa dąży do przekreślenia krzywdy, jaką rządy sanacyjne wyrządziły dziecku robotniczemu i chłopskiemu, dąży do zapewnienia mu możliwości ukończenia pełnej szkoły podstawowej i udostępnienia mu nauki na wszystkich szczeblach.

Aby to zadanie zrealizować, trzeba było przeznaczyć na szkolnictwo i naukę olbrzymie kwoty w budżecie Państwa.

I rzeczywiście, na cele oświatowe przeznaczono 93 miliardy złotych, co oznacza, że Państwo wydało 4 tysiące złotych rocznie na jednego mieszkańca. Nigdy jeszcze w Polsce ani w okresie przedwojennym, ani powojennym, kwota na oświatę nie stanowiła tak wielkiej pozycji w budżecie państwowym. Bo od roku 1938-39 wydatki na oświatę wynosiły

14 proc., to w roku 1949 wyniosły one 22,7 proc. budżetu.

Wobec pokojowej polityki Rządu Ludowego, który dba o nowe kadry przyszłych budowniczych socjalizmu, szybko rosną placówki oświatowe i szkolne, począwszy od żłobków, poprzez przedszkola, szkoły podstawowe, średnie aż do wyższych uczelni. 1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka we wszystkich państwach, miastach i wsiach obchodzą będziemy pod hasłem „Nie chcemy wojny”.

W ramach uchwały Narodów Zjednoczonych, 50 narodów zobowiązało się do obrony praw dziecka, jego praw do nauki, do pełnego rozwoju i do zabezpieczenia młodego pokolenia przed groźbą nowej wojny. Nie wszystkie jednak państwa realizują swoje zobowiązania i dlatego tam, gdzie je podeptano, cały naród, mężczyźni i kobiety, ujmą w swe ręce obronę praw swoich dzieci.

U nas, gdzie sytuacja dziecka ulega stalej poprawie, Międzynarodowy Dzień Dziecka zmobilizuje całe społeczeństwo do walki o pokój oraz do współpracy z Państwem w rozwiązywaniu zagadnień opieki nad dzieckiem.

Dzień Dziecka w Polsce obchodzą będziemy w radosnym nastroju przeglądu dotychczasowych osiągnięć. — Wspólnie z Ligą Kobiet, Związkiem Młodzieży Polskiej, Związkami Zawodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, Związkiem Harcerstwa Polskiego, Komitetami Rodzicielskimi, Opiekunów, Towarzystwem Przyjaciół Dzieci i Kuratorium organizowane będą różne imprezy, jak np. wyjazd dzieci robotniczych do swoich wiejskich kolegów, zabawy, przedstawienia, popisy sportowe itp.

W dniu 4 czerwca w całym kraju odbędą się odczyty, pogadanki i inne imprezy, zmierzające do zwrotu uwagi większej części społeczeństwa na sytuację dziecka u nas i w świecie oraz do wzmocnienia walki o pokój dla dobra dziecka, dla jego zdrowego psychicznego i fizycznego rozwoju.

Dla dzieci, dla przyszłości narodu, dla ich szczęścia budujemy w Polsce pokój i socjalizm. Alf.

Kursy dla absolwentów liceów pedagogicznych

W pracy kulturalno-oświatowej na wsi. prowadzonej przez Zw. Samopomocy Chłopskiej, poważną rolę odgrywają nauczyciele wiejskich szkół podstawowych, którzy coraz bardziej pomagają działaczom samopomocowym w krzewieniu kultury i oświaty wśród szerokiego ogółu ludności wiejskiej.

Zarząd Główny ZSCh, dążąc do stałego rozszerzenia współpracy nauczycielstwa ze związkiem, postanowił w okresie wakacji letnich — od 10 lipca do 5 sierpnia — zorganizować kursy dla ok. 600 tegorocznych absolwentów liceów pedagogicznych, którzy zamierzają pracować w szkolnictwie wiejskim. Kursy te mają na celu zapoznanie przyszłych nauczycieli wiejskich z całokształtem prac kulturalno-oświatowych prowadzonych przez ZSCh.

Program kursów przewiduje m. in. wykłady i zajęcia praktyczne z zakresu wszystkich form pracy artystycznej i oświatowej w świetlicach gromadzkich oraz gruntowne zaznajomienie uczestników z nowym repertuarem, przeznaczonym dla zespołów teatralnych i muzycznych.

Nauka na kursach jest bezpłatna, przy czym słuchacze otrzymują pełne wyżywienie i zakwaterowanie w internatach oraz zwrot kosztów podróży.

Kursy te wzbudziły duże zainteresowanie wśród absolwentów liceów pedagogicznych, dowodem czego są liczne napływające zgłoszenia kandydatów.

MARIA ROMANOWSKA
Korespondent N. Rz.



Ostateczne wyniki turnieju szachowego w półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski na rok 1950

W rozegranym turnieju szachowym o drużynowe mistrz. Polski na r. 1950 zajęła drużyna Sekcji Szachowej przy Pow. Domu Kultury w Rzeszowie piąte miejsce, skutkiem czego wejdzie do drugiej Ligi Szachowej.

Z zawodników rzeszowskich najlepiej zagrali swe partie Nahlik Edward na drugiej szachownicy i Kober Włodzimierz na piątej szachownicy, uzyskując na tych szachownicach najlepsze wyniki spośród wszystkich uczestników.

Końcowa punktacja turnieju przedstawia się następująco:

1. Ogniwo Bytom	33,5 pkt.
2. Stal Gliwice	32
3. Spójnia Legnica	31,5
4. Spójnia Poznań	30,5
5. Pow. Dom Kult. Rzesz.	27,5
6. Włókniarz Zgierz	26
7. Spójnia Grudziądz	25
8. Ogniwo Warszawa	23,5
9. Woj. Dom Kultury Katow.	23
10. Kolejarz Częstochowa	17,5

Kadra narodowa piłkarzy

Na podstawie obserwacji formy piłkarzy w tegorocznych spotkaniach ligowych i międzypaństwowych, kapitanat PZPN ustalił, pierwszą w tym roku, Kadrę Narodową piłkarzy.

Do kadry, obejmującej 34 zawodników, powołani zostali:

- Bramkarze — Borucz, Janik, Jurawicz, Skromny.
- Obroncy — Barwiński, Gędek, Głomas, Janduda, Sobkowiak, Wołosz.
- Pomocnicy — Brzozowski, Bieniek, Duda, Kalus, Narloch, Parpan, Słoma, Suszczyk, Wieczorek.
- Napastnicy — Aniela, Bożek, Cie-

ślak, Dybala, Gracz, Jaśkowiak, Kohn, Kuczyński, Łącz, Opitz, Rajtar, Sasiadek, Trampisz, Wiśniewski J. i Wiśniewski E.

Od naszych korespondentów

SKS „Postęp” Rzeszów gościem SKS-u „Student” Łańcut

W dniu 20 bm. bawił w Łańcutie SKS „Postęp” przy 11-letniej Szkole TPD w Rzeszowie, który rozegrał trzy spotkania z tamtejszym SKS „Student” przy Ogólnokształcącej Szkole im. H. Sienkiewicza.

W siatkówce po ładnej grze stojącej na dość dobrym poziomie, zwłaszcza w trzecim secie, zwyciężył SKS „Postęp” 2:1 (2:15, 15:3, 15:11). W koszykówce po zaciętej grze zwyciężyli gospodarze 34:25 (14:14), którzy byli lepsi kondycyjnie. Do przerwy goście byli stroną atakującą i gdyby nie pech strażalcy zapewniliby sobie zwycięstwo.

W spotkaniu piłki nożnej zwyciężyli również gospodarze 2:1 (2:0).

Turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo m. Rzeszowa na r. 1950

Sekcja Szachowa Pow. Domu Kultury w Rzeszowie organizuje turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo m. Rzeszowa na rok 1950.

Turniej będzie przeprowadzony osobno w grupie kobiet i osobno w grupie mężczyzn, dla członkin i członków Związków Zawodowych.

Celem zwiększenia zainteresowania wśród uczestników turnieju, którzy w grupie mężczyzn weźmie udział około 50 osób, zostało przeznaczonych kilkanaście nagród honorowych.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE I PUBLICZNE. OGŁOSZENIA DROBNE

Urząd Wojewódzki Rzeszowski orzeczeniem z dnia 8 maja 1950 r. L.AC.II.2/33/50 zezwolił na zmianę nazwiska rodowego ob. Ludwikowi Kabanowi ur. 21. 10. 1923 r. w Jarosławiu, zamieszkałemu w Jarosławiu na nazwisko Stanowski. G-554

NEKROLOGI

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Stanisława S O J K I oraz okazali nam dużo życzliwości i współczucia składamy najserdeczniejsze podziękowanie.
Żona, córki i rodzina.

Z JAROSŁAWIA

ZWIĄZKOWIEC (Przeworsk) — ZWIĄZKOWIEC (Jarosław) 1:3 (0:1)

Rozegrane w niedzielę zawody o mistrzostwo Kl. A, pomiędzy Związkiem Przeworsk a JKS Związkiem Jarosław zakończyły się w pełni zasłużonym zwycięstwem Jarosławian.

Do przerwy gra wyrównana, po przerwie Związkowiec Jarosław nie schodzi z połowy przeciwnika i jedynie doskonała gra bramkarza Cukrowni uratowała drużynę od sromotnej i wysokocyfrowej klęski.

Bramki zdobyli: 2 Turczynowski i 1 Streit, Dla Cukrowni samobójcza.

W drużynie JKS „Związkowiec” wyróżnił się Słobodzin, Bartłomowicz, Gues i Turczynowski, w drużynie Cukrowni bramkarz Wizerkaniuk i Wacek.

Rezerwa JKS „Związkowiec” w przedmeczku o mistrz. Kl. B. pokonała rezerwę „Związkowca” Przeworsk w stosunku 2:1. Zet.

Z LUBACZOWA

W dniu 18 maja na boisku LZS Oleszyce rozegrany został mecz w ramach rozgrywek o Puchar Polski pomiędzy ZS „Gwardia” Lubaczów i LZS-em Oleszyce, zakończony zwycięstwem „Gwardii” 10:0 (8:0).

Wysoki wynik meczu tłumaczy się tym, że Gwardia wystąpiła w składzie A klasowym mając za przeciwnika ambitną, lecz słabą drużynę LZS-u.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mazurkiewicz 5, Winiarz 2 i jedna samobójcza.

o o o

W spotkaniu towarzyszym piłki nożnej rozegranym w Narolu Gimnazjalny Klub Sportowy z Lubaczowa pokonał miejscowy LZS w stosunku 4:3 (2:0).

Licznie przybyli na mecz widzowie świadczą o tym, że sport piłkarski nawet w małych miejscowościach cieszy się dużą popularnością. Ząbkiewicz J.

Współzawodnictwo chórów w Tarnobrzegu i Jarosławiu

W dniu 18 maja br. przeprowadzono współzawodnictwo chórów w Tarnobrzegu dla powiatów tarnobrzeskiego i niżańskiego.

Reprezentacją Tarnobrzegu był chór męski Powiatowej Rady Związków Zawodowych, prowadzony przez insp. Nowakowskiego. Chór wykazał dobry poziom i w wyniku punktacji został zaproszony do współzawodnictwa na szczeblu wojewódzkim do Rzeszowa na dzień 11 czerwca br.

Powiat niżański reprezentował chór mieszany Związku Zawodowego Hutników ze Stalowej Woli, pod kierownictwem prof. Mariana Biernasa. Dobry poziom tego chóru nie był niespodzianką dla Komisji Sędziowskiej i słuchaczy, gdyż chór wyróżnił się już kilkakrotnie w zawodach śpiewaczych, przeprowadzonych przez Związki Zawodowe i organizacje społeczne. Chór ze Stalowej Woli weźmie również udział we współzawodnictwie w Rzeszowie w dniu 11 czerwca.

Na zakończenie zawodów w Tarnobrzegu został zapowiedziany występ chórów z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej ze Stalowej Woli dla młodzieży szkół średnich, z odpowiednim, wartościowym repertuarem pieśni polskich i radzieckich.

Zdawało się, iż Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego w Tarnobrzegu doceni to niecodzienne wydarzenie dla Tarnobrzega i zmobilizuje młodzież dla odebrania tych wartości kulturalnych, jakie dla niej przygotowano.

Tymczasem koncert dla młodzieży odbył się bez współudziału młodzieży. A szkoda, bo chór Stalowej Woli przygotował go nader starannie i włożył w to duży wysiłek. W okresie dążeń do upowszechnienia muzyki wśród najszerszych mas jest to niepowetowana szkoda.

Dziennikarze radzieccy na zakończeniu Targów Poznańskich

W niedzielę 21 maja przybyli do Poznania celem zwiedzenia Międzynarodowych Targów Poznańskich red. Michał Jarowicz korespondent warszawski „Izwestia” który już bawił na otwarciu MTP oraz red. Jakub Makarenko „Prawda” Moskwa i red. Władysław Sokółowski (Radzieckie Biuro Informacyjne w Warszawie).

W dniu 21 maja rb. odbyło się współzawodnictwo chórów w Jarosławiu dla powiatów: jarosławskiego, przeworskiego, przemyskiego i lubaczowskiego.

Zjazd uczestników zawodów śpiewaczych otworzył starosta w Jarosławiu, który w przemówieniu podkreślił olbrzymie znaczenie współzawodnictwa w ustroju socjalistycznym, czy to w akcji gospodarczej, ekonomicznej czy kulturalnej i społecznej.

Jako przykład wskazał na Związek Radziecki, który na polu kultury muzycznej stoi na pierwszym miejscu. Ludzie radzieccy cenią pieśń i wypowiadają w niej swoje rażące osiągnięcia.

W Polsce jest wiele talentów, które trzeba odszukać i kształcić, bo Rząd Polski Ludowej dba o to i łoży na ten cel olbrzymie sumy. Chóry biorąc udział we współzawodnictwie spełniają tę rolę, pracując dla dobra mas pracujących.

Z ramienia Woj. Związku Zrzeszenia Chórów i Orkiestr przemawiał prezes Władysław Przemyski, wzywając chóry do wytrwałej pracy na polu krzewienia kultury chóralnej. Bodźcem do tej pracy jest współzawodnictwo chórów.

Po przemówieniach wystąpił chór mieszany Powiatowej Rady Związków Zawodowych z Jarosławia pod kierownictwem Błażeja Szpetnarza, chór męski „Syrena” z Przemysła pod kierownictwem Alfreda Czernego, chór mieszany z Markowej pod kier. Wincentego Salabury, chór mieszany „Echo” z Krzywicy pow. Przemyski pod kier. Wilhelma Hetpera.

Komisję Sędziowską stanowili: — przew. Władysław Przemyski, dyr. Henryk Paraniak, prof. Maria Romanowska, mgr. Stanisław Mitka, oraz tow. J. Wrzewicki — jako czynnik społeczny.

Wszystkie wymienione chóry wykazały staranne przygotowanie do współzawodnictwa.

W wyniku punktacji dwa chóry a to: męski „Syrena” z Przemysła pod kier. Alfreda Czernego i chór mieszany z Krzywicy pod kier. Wilhelmu Hetpera zostały zakwalifikowane do uczestnictwa we współzawodnictwie chórów na szczeblu wojewódzkim w Rzeszowie w dniu 11-go czerwca br.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr. IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz 1075, Sekr. Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa” (Dziś Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch” 1850. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13, S-I.12649 Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.